

KS. JAROSŁAW BABIŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie
ORCID: 0000-0002-1358-1516

KS. JANUSZ SZULIST

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu
ORCID: 0000-0002-0410-0565

Pojednanie jako kategoria społeczna w nauczaniu Josepha Ratzingera/Benedykta XVI

DOI: doi.org/10.26142/stgd-2021-028

Streszczenie: W nauczaniu Benedykta XVI można interpretować pojednanie jako kategorię społeczną, przyczyniającą się do integralnego rozwoju. Konsekwencją postawy pojednania wyraża sposób zastosowania wiedzy teologicznej w celu pełniejszego zrozumienia relacji społecznych, dla których punktem odniesienia jest dobro wspólne. Kategoria pojednania to w pismach bawarskiego teologa nade wszystko kategoria teologiczna. Co jednak szczególnie istotne, Joseph Ratzinger przywołuje ją nie tylko w kontekście tematu miłosierdzia, ale nadaje jej szersze znaczenie, odnosząc ją do problematyki eklezjologicznej, szczególnie dialogu Kościoła ze współczesnym światem. Benedykt XVI, opisując pojednanie w realiach społecznych, zwraca uwagę na przebaczenie jako swoistego rodzaju działanie wstępne. W procesie przebaczenia ma miejsce przewyciężanie postaw opartych na fałszu. Skutkiem przebaczenia jest więc coraz pełniejsze partycypowanie w prawdzie. Pojednanie stanowi konsekwencję przebaczenia. Papież ma świadomość, iż dla osiągnięcia pojednania nie zawsze wystarczą działania jednostkowe. Instytucje społeczne, takie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, służą urzeczywistnianiu idei pokoju jako formy zastosowania w praktyce ponadczasowej Jedności, utożsamianej w teologii z Bogiem. Świadczenie dzieł miłosierdzia jest kryterium pojednania społecznego na kanwie naturalnych uzdolnień osobowych. Pojednanie w społeczeństwie, promowane przez Kościół, sprzyja kulturze generującej integralną koncepcję osoby i rozwoju.

Słowa kluczowe: pojednanie, Benedykt XVI, przebaczenie, nauczanie Kościoła, osoba, wspólnota

Reconciliation as a Social Category in the Teaching of Joseph Ratzinger/Benedict XVI

Abstract: In the teaching of Benedict XVI, reconciliation can be interpreted as a social category that contributes to integral development. The consequence of the attitude of reconciliation is expressed in the manner in which theological knowledge is applied for a fuller understanding of social relations where the common good is a point of reference. Furthermore, reconciliation is also a theological category in the Bavarian theologian's writings. In that respect, it is especially important to note that he not only puts reconciliation in the context of mercy, but also gives it a broader meaning by relating it to ecclesiological issues, and in particular to the dialogue of the Church with the contemporary world. Describing reconciliation against the background of social reality, Benedict XVI also points to forgiveness as a certain prerequisite. In the process of forgiveness, attitudes rooted in insincerity are overcome. Forgiveness therefore brings one into a fuller participation in the truth. While reconciliation follows from forgiveness, Benedict is aware of the fact that individual actions are not always sufficient to achieve the former. This is why institutions such as the United Nations serve to fulfil the idea of peace as a practical application of the timeless Unity that is identified in theology with God. Doing works of mercy is a touchstone of social reconciliation founded on natural personal capabilities. Reconciliation in society, as promoted by the Church, favours the advancement of a culture that fosters an integral concept of the person and of development.

Keywords: reconciliation, Benedict XVI, forgiveness, doctrine of the Church, person, community

Wprowadzenie

Człowiek został obdarowany naturą społeczną. Zdolność do komunikowania, współdziałania i tym podobne przymioty określają specyfikę więzi społecznej. Priorytetowość osoby czyni ze społeczeństwa byt akcydentalny, istniejący z uwagi na jednostki tworzące daną grupę. Natura społeczna nie wyczerpuje zupełnie naturalnych zdolności osoby. W zakresie podstawowych władz człowieka mieści się również rozum i wolna wola. Poznanie rzeczywistości oraz świadome dokonywanie wyborów czynią z ludzi istoty wyjątkowe, co wyraża zamiar Boga w dziele stworzenia. Człowiek może jednak w niewłaściwy sposób wykorzystywać swój

potencjał, dopuszczając się grzechów, niesprawiedliwych podziałów, kwestionując prawo bliźnich do istnienia itd. W obliczu takich działań konieczne jest podjęcie procesu przebaczenia i następnie pojednania. Benedykt XVI zwraca uwagę na zależność, iż zarówno przebaczenie, jak i pojednanie są kategoriami społecznymi. W ten sposób kształtuje się jedność, będąca naturalnym celem dążeń człowieka i odpowiadająca planom zbawczym. Pojednanie w refleksji teologicznej to określenie naturalnie ukierunkowujące skojarzenia ku tajemnicy Bożego miłosierdzia, Bogu przebaczącemu i wzywającemu człowieka do naśladowania Go w tworzeniu relacji z innymi ludźmi – burzenia murów wrogości i budowania jednego ludu Bożego (por. Ef 2,14). Przebaczenie umożliwia pojednanie zwaśnionych i budowanie nowej rzeczywistości – przybliżanie Królestwa Bożego. Najbardziej wyraziście wiąże się z jego rozumieniem sakramentalnym, stawiającym przed osobą ludzką zadania pojednania z Bogiem (por. 2 Kor 5,20) i drugim człowiekiem (por. Mt 5,24). Mówienie o pojednaniu i przebaczeniu w kontekście podejmowania pokuty stanowi zaproszenie do tego, by osoba ludzka na nowo odkryła sens słów, którymi Jezus Chrystus zainaugurował swoje przepowiadanie: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15), a co oznacza przyjęcie Dobrej Nowiny o miłości, o dziecięctwie Bożym i w konsekwencji o braterstwie między ludźmi¹. Kościół kontynuujący dzieło Chrystusa promuje tym samym model kultury przypominający o konieczności kształtowania jedności, a przy tym przewyżczający błędy wcześniejszych wyborów. Materiał źródłowy niniejszego artykułu stanowi nauczanie Josepha Ratzingera/Benedykta XVI dotyczące zagadnienia pojednania, a także Kościoła. Na potrzeby badania tekstu posłużono się metodą analityczno-syntetyczną.

1. Zaangażowanie Kościoła w kształtowanie kultury jedności

Wobec dostrzegalnego kryzysu Kościoła Joseph Ratzinger wzywa do jego wewnętrznej konsolidacji i jedności. W szczególności poprzez akcentowanie powszechnego charakteru Kościół może zmierzyć się ze stojącymi przed nim współcześnie wyzwaniem. Powszechność bowiem wyraża jego strukturę, w obszarze której dostrzec można podstawowe elementy natury Kościoła: przebaczenie, nawrócenie, pokutę, wspólnotę eucharystyczną. W tychże elementach Ratzinger upatruje istotną treść jedności. Episkopalny ustrój Kościoła jawi się natomiast jako środek wiodący ku osiągnięciu tejże jedności: „Ustrój ten nie istnieje sam dla siebie, tylko należy do rzędu środków, a jego pozycję określać trzeba wyrażeniem ‘aby’, ‘ku’. Służy do tego, aby urzeczywistnić jedność kościołów miejscowych samych w sobie i między sobą. Dalsze stadium w rzędzie środków określałaby

¹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”*, Watykan 1984, 1.

posługa biskupstwa Rzymu”². Powszechność Kościoła apostołskiego w doktrynie Josepha Ratzingera/Benedykta XVI zawiera w sobie zasadnicze kryterium odnowy. Owo kryterium obejmuje nie tylko wymienione już elementy, czyli przebaczenie, nawrócenie, pokutę, wspólnotę eucharystyczną, ale również jedność słowa i jedność sakramentalną oraz jedność, jaką z Kościołem powszechnym gwarantuje posługa biskupa w poszczególnych Kościołach lokalnych. Uwzględnienie tychże elementów pozwala na urzeczywistnienie jego świętości: „Kościół jest święty, a jego świętość nie stanowi owocu jego własnych wysiłków; wynika ona z nawrócenia do Pana. Kościół wpatruje się w Pana i jest przeobrażony na Jego wzór”³.

Jednocześnie należy z bólem dostrzec braki wspólnoty Chrystusowej – to, że nie zawsze wpatruje się w oblicze swego Pana i nie zawsze bywa zasłuchana w Jego słowo. Efektem tego jest rodzący się w jej wnętrzu grzech. Ratzinger w swoich rozważaniach nad tym problemem proponuje podążyć o krok dalej, a więc od sfery ogólnej do sfery osobowej. Grzech bowiem ma zawsze wymiar społeczny, ale przede wszystkim rodzi się w sercu konkretnego człowieka: „Z drugiego człowieka nie zawsze spogląda na nas po prostu ‘szlachetna forma’ i wyryty w nim obraz Boży. Najpierw widzimy w nim tylko obraz Adama (...) Widzimy warstwę pyłu i brudu, która osiadła na obrazie”⁴. Jakie jest zatem remedium na te zniekształcenia? Bawarski myśliciel stwierdza, że w takim stanie wszyscy potrzebujemy rzeźbiarza, który usunie to, co zniekształca obraz. Tym narzędziem w rękę „rzeźbiarza” – w opinii Josepha Ratzingera/Benedykta XVI – jest nic innego jak tylko potrzeba przebaczenia, stanowiąca najgłębszy rdzeń każdej reformy⁵. Uzasadnienie tego stanowiska tkwi w jego refleksji eklezjologicznej. Zauważa bowiem integralny związek z kolejnymi trzema fazami powstawania Kościoła, opisywanymi przez Ewangelię, z kwestią przebaczenia grzechów. Jak dowodzi Joseph Ratzinger/Benedykt XVI, odgrywa ono niezwykle istotną rolę. W pierwszej kolejności hierarcha odwołuje się do przekazania Piotrowi kluczy. Przypisywana jest im władza wiązania i rozwiązywania, otwierania i zamykania, która w swej istocie stanowi zezwolenie na wejście drugiemu, na przyprowadzenie go do domu, przebaczenie (zob. Mt 16,19). Identyczną wymowę ma wydarzenie Ostatniej Wieczerzy, która daje początek nowej wspólnoty, mającej źródło i centrum w Ciele Chrystusa. Jest ona możliwa dlatego, że Chrystus przelewa swą krew „za wielu na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,28). Zwieńczeniem tegoż procesu jest pierwsze ukazanie się Zmartwychwstałego apostołom. Buduje On wspólnotę swego pokoju przez to, że udziela im

² J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1994, s. 342; por. K. Gózdź, *Kościół zbawienia*, Lublin 2010, s. 266.

³ J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005, s. 102.

⁴ Tenże, *Przyszłość Kościoła*, w: *Opera omnia, t. VIII/2: Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, red. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2013, s. 1134.

⁵ Por. tamże, s. 1134.

władzy przebaczenia (zob. J 20,19-23). Kościół nie jest wspólnotą ludzi doskonałych – tych, którzy „nie potrzebują lekarza” (Mk 2,17). Stanowi społeczność nawróconych grzeszników, którzy żyją łaską przebaczenia i przekazują ją dalej⁶. Analiza tekstów Nowego Testamentu pozwala jednoznacznie stwierdzić, że „przebaczenie nie ma w sobie nic z magii. Nie jest ono jednak również fikcją zapomnienia, nieprzyjmowania do wiadomości, lecz jest to w pełni realny proces przemiany, dokonywany na wzór dzieła rzeźbiarza”⁷. Można w tym stwierdzeniu odkryć zasadniczą przyczynę duchowego kryzysu naszych czasów, nie bez znaczenia dla życia wspólnoty Kościoła, a mianowicie przesłonięcie łaski przebaczenia. Nie można mówić o autentycznej reformie człowieka i ludzkości bez uwzględnienia odnowy moralnej. Tak rozumiana odnowa może się dokonać tylko wtedy, gdy moralność będzie połączona z łaską przebaczenia. W przeciwnym razie moralność musiałaby być tak ukierunkowana, aby jednostka nie miała w zasadzie żadnej możliwości popełnienia grzechu. Taki stan rzeczy nie jest możliwy: „Dzisiejsze dyskusje nad moralnością zmiernają, z grubsza rzecz biorąc, do tego, by uwolnić ludzi od winy przez wykazanie, że w ogóle nie jest ona możliwa. Przypominają się tu uszczypliwe słowa Pascala: ‘Ecce patres, qui tollunt peccata mundi!’ (Oto ojcowie, którzy gładzą grzechy świata). Według tych ‘moralistów’ wina po prostu już nie istnieje. Taki sposób uwalniania świata od winy jest oczywiście zbyt prymitywny”⁸.

Moralność zachowuje powagę tylko wtedy – stwierdza zdecydowanie bawarski teolog – gdy jest ukierunkowana na przebaczenie, rzeczywiste, pełnomocne przebaczenie. W przeciwnym wypadku zachowuje jedynie pusty, bezwarunkowy tryb. Według hierarchy musi zostać zachowana triada: moralność-przebaczenie-pokuta. Tylko ona daje człowiekowi możliwość odkupienia⁹. Jezus bowiem wypełnił całe Prawo, nie zaś jego część. To stanowi źródło jego odnowienia od podstaw. Nauka o moralności stanowi integralny element nauki Chrystusa, zawsze uwzględniając problem pokuty i przebaczenia: „W Chrystusie wypełniło się całe Prawo i tym samym moralność stała się bardziej realnym i możliwym do spełnienia wymogiem. Tak więc z perspektywy istoty wiary ciągle otwiera się droga odnowy dla jednostki, dla Kościoła jako całości i dla ludzkości”¹⁰. Przebaczenie dotyczy więc osoby w samym jej rdzeniu, a jednocześnie stanowi centrum odnowy również dla całej wspólnoty. Jeśli z jednej osoby zostanie usunięty pył i brud, który zakrywa wyryty w niej obraz Boży – twierdzi Joseph Ratzinger – to w wyniku procesu oczyszczenia może zostać odkryte podobieństwo do drugiego człowieka, który również jest obrazem Boga. Jednocześnie owa osoba upodabnia się do Chrystusa – będącego

⁶ Por. tamże, s. 1135.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 1136.

⁹ Tamże, s. 1136-1137.

¹⁰ Tamże, s. 1137.

doskonałym obrazem Boga – na wzór którego każda osoba ludzka została stworzona. Aby jeszcze mocniej podkreślić istotność procesu oczyszczenia, odwołuje się do teologii świętego Pawła: „Paweł wyraża ten proces w sposób bardzo dosadny: znikł stary obraz, wszystko stało się nowe (por. 2 Kor 5,17), już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus’ (Ga 2,20)”¹¹. W ten sposób dokonuje się odnowienie człowieka, jego ponowne narodziny w Chrystusie: „moje ‘ja’ zostaje włączone w ‘ja’ Chrystusa, a tym samym złączone z ‘Ja’ wszystkich moich braci”¹².

Głęboka odnowa jednostki jest warunkiem odrodzenia Kościoła i jego narodzin jako nowej wspólnoty. W takim ujęciu Kościół to coś więcej niż grupka aktywistów, coś więcej niż gromada zbierająca się w niedzielę na celebracji eucharystycznej, to także coś więcej niż papież, biskupi i kapłani¹³. Wspólnota Kościoła przekłada rzeczywistość Bożą na ludzką oraz wieczność na czas, będąc jednocześnie nauczycielem człowieczeństwa, choćby przez to, że nie opuszczają Kościoła także w obliczu cierpienia i samotności. Wspólnota uczniów Chrystusa promuje w świecie kulturę będącą wyzwaniem dla współczesnych wyzwań cywilizacyjnych, które charakteryzują się coraz wyraźniejszą kontestacją swych chrześcijańskich korzeni. Owa tendencja jest szczególnie wyraźnie dostrzegana w kwestiach dotyczących moralności, w odniesieniu do nich dominuje paradygmat rozumowania o charakterze instrumentalno-utyliitarystycznym. Oznacza on rezygnację z powszechnie obowiązujących pryncypiów na rzecz projektów prowizorycznych, których istnienie podyktowane jest doraźnymi korzyściami. „W świecie opartym na kalkulacji przewiduje się następstwa i określa, co należy uważać za moralne, a co nie. Tym samym nic w sobie nie jest dobre albo złe, wszystko zależy od następstw działania, które można przewidzieć”¹⁴. Moralność domaga się jednak rozumności, stanowiącej wszak jej istotną cechę¹⁵. Dlatego nowy typ racjonalizmu doprowadził do wyrzeczenia się moralności na rzecz rozwoju technicznego i naukowego. Tymczasem wzrost możliwości technicznych nie odpowiada w sposób adekwatny rozwojowi siły moralnej. Odnosi się wręcz wrażenie, że owa siła maleje wraz z tempem ekspansji współczesnych technologii: „Siła moralna nie wzrosła razem z rozwojem nauki, a wręcz przeciwnie: raczej zmalała, ponieważ techniczna mentalność zawężyła moralność do sfery subiektywnej. Tymczasem potrzebujemy właśnie moralności powszechnej, która umie odpowiedzieć na zagrożenia ciężące nad

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 1138; por. K. Góźdz, dz. cyt., s. 451.

¹⁴ J. Ratzinger, *Przyszłość Kościoła*, s. 47-48.

¹⁵ Por. tenże, *Il rinnovamento della teologia morale: prospettive del Vaticano II e di Veritas splendor, w: Camminare nella luce. Prospettive della teologia morale a partire da Veritatis splendor*, red. L. Melina, J. Noriega, Roma 2004, s. 45.

wspólnym istnieniem nas wszystkich”¹⁶. Joseph Ratzinger zauważa, że specyficzną cechą współczesnej Europy jest tendencja do zerwania więzi z jakąkolwiek tradycją etyczną na rzecz dążenia do technicznej racjonalności. Tym niemniej oparty na takich fundamentach nowy porządek świata coraz wyraźniej staje się utopią. Z tego względu Europa i świat pilnie potrzebują elementów korygujących, wydobytych z ich wielkiej tradycji i z doniosłego etycznego dorobku ludzkości.

Jest to niezwykle istotne wobec tendencji okazywania niechęci do chrześcijaństwa. Zdaniem Josepha Ratzingera to wyraz pewnej patologii – nienawiści Zachodu do samego siebie. „Zachód usiłuje w godny pochwały sposób otwierać się z pełnym zrozumieniem ku wartościom zewnętrznym, ale już nie lubi sam siebie”¹⁷. Przyczyny tejże niechęci są trudne do uchwycenia: „Twierdzenie, że wzmianka o korzeniach chrześcijańskich Europy rani uczucia wielu niechrześcijan zamieszkujących Europę, jest rzeczą mało przekonującą wobec tego, że chodzi przede wszystkim o fakt historyczny, któremu nikt nie może poważnie zaprzeczyć. Naturalnie, owa nota historyczna zawiera także odniesienie do teraźniejszości, ponieważ wzmiankując o korzeniach, wskazuje się na istniejące źródła kierunku moralnego, to znaczy na sprawcę tożsamości tej formacji, którą jest Europa. Kogo miałyby to obrażać? Czyja tożsamość jest zagrożona?”¹⁸.

Ratzinger w tym kontekście stawia tezę, że powody coraz odważniejszego i radykalnego odrzucania Boga oraz chrześcijańskich korzeni Europy sięgają o wiele głębiej. Ich podstawę stanowi założenie, że fundament europejskiej tożsamości może być jedynie radykalna kultura oświeceniowa. Przyczyną uznania za prawdziwą takiej koncepcji kultury jest według Ratzingera błędne ujęcie kwestii wolności¹⁹. Wewnętrzne sprzeczności kultury oświeceniowej radykalizują nowe, powstające koncepcje wolności – coraz bardziej absurdalne i coraz trudniejsze do pogodzenia ze sobą. Najwyraźniejszym przejawem tejże tendencji jest koncepcja praw człowieka, w ramach której coraz częściej pojawiają się egzotyczne sformułowania. Swoją niepokój w tejże kwestii następująco wyrażał Benedykt XVI: „Jeśli zaś fundament tych praw jest ‘słaba’ koncepcja osoby, czyż nie osłabi to ich również? Widać tu wyraźnie, jak głęboko niewystarczająca jest *relatywistyczna koncepcja osoby* [podkreślenie autora – J.B., J.S.], kiedy ma ona uzasadnić jej prawa i ich bronić. Dylemat pojawiający się w tym przypadku jest oczywisty: prawa są przedstawiane jako absolutne, ale ich fundament jest tylko relatywny [...] Tylko wówczas, gdy prawa człowieka są zakorzenione w obiektywnych wymogach natury danej mu przez Stwórcę, można wykazać słuszność przyznawanych mu praw, bez obawy,

¹⁶ Tenże, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005, s. 43; por. K. Góźdz, dz. cyt., s. 496.

¹⁷ J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, s. 31.

¹⁸ Tenże, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, s. 49-50.

¹⁹ Tamże, s. 51-52.

że zostaną zanegowane”²⁰. To w niewłaściwie sformułowanej zasadzie wolności tkwi problem współczesnego świata i Europy: „Prawdziwa sprzeczność [...] nie tkwi między różnymi kulturami religijnymi, ale między radykalnym uwolnieniem się człowieka z zależności od Boga, od korzeni życia z jednej strony, i wielkimi kulturami religijnymi z drugiej [...] jest to konflikt między tą radykalną emancypacją człowieka a wielkimi historycznymi kulturami. W ten sposób także odrzucenie odniesienia do Boga [...] jest wyrazem świadomości, która chciałaby zupełnie wymazać Boga z życia publicznego ludzkości i umieścić Go w subiektywnym kręgu resztek minionych kultur”²¹. Tymczasem według niemieckiego teologa naruszenie szacunku do Boga sprawia, że społeczeństwo traci coś bardzo istotnego. Otóż Europa „musi się nauczyć odróżniać swoje zagrożenie od swej prawdziwej wielkości, od tego zależy, czy Europa stanie się synonimem błogosławieństwa czy przekleństwa”²².

W tym kontekście jest formułowane pytanie o przyszłość europejskiej kultury. Swoją wizję przyszłości Europy Ratzinger kreśli w oparciu o dwie przeciwstawne diagnozy. Pierwszą z nich stawia Oswald Spengler, opierając ją na tak zwanym prawie naturalnego procesu życiowego. Oznacza to, że każda wielka kultura ma swoje narodziny, stopniowy rozwój i rozkwit, aż po starzenie się i śmierć. Na tej podstawie Spengler twierdzi, że „Zachód wkroczył w czas końca, który nieubłaganie wiedzie ku śmierci tego kontynentu kulturowego, mimo podejmowanych wysiłków, żeby jej zaradzić”²³. Druga diagnoza, oparta na teorii Arnolda Toynbee’ego, uwydatnia różnicę pomiędzy postępem materialno-technicznym a rzeczywistym postępem realnym, określonym mianem spirytualizacji. Autor *Studium historii* akcentuje mianowicie, iż świat zachodni znajduje się w stanie kryzysu, ponieważ ludzie porzucili religię na rzecz swoistego kultu techniki, narodu czy militaryzacji, dając w ten sposób początek zjawisku sekularyzmu.

Odnosząc się do tego typu diagnoz, niemiecki teolog formułuje pytania o ich trafność. Nie optuje za żadną z nich, podkreślając, że kwestia pozostaje wciąż otwarta; nie sposób bowiem przewidzieć tego, co nastąpi. Nie oznacza to jednak, że analizowany autor nie udziela odpowiedzi. Mianowicie stawia pytanie o przyszłość, o to, co może ją zagwarantować i zapewnić przetrwanie duchowej tożsamości Europy pośród jej historycznych przemian. Odpowiedź brzmi: chrześcijaństwo. Z tej racji Europa nie powinna bać się Jezusa Chrystusa, ponieważ przyznając Mu właściwe

²⁰ Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju. 1 stycznia 2007 roku*, w: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20061208_xl-world-day-peace_pl.html [16.11.2021].

²¹ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, s. 62-63.

²² Tenże, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2005, s. 108.

²³ Tenże, *Europa*, s. 22; por. O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes. Umriss einer Morphologie der Weltgeschichte*, München 1927, s. 76.

miejsce, może osiągnąć pojednanie między jej historią a rozumem²⁴. Ratzinger składa świeckiej Europie pewną propozycję, a mianowicie postuluje odwrócenie aksjomatu: „Należałoby więc odwrócić aksjomat oświecenia i powiedzieć: także ten, kto nie potrafi znaleźć drogi akceptacji istnienia Boga, powinien przynajmniej starać się tak żyć i tak ukierunkować swoje życie, jak gdyby Bóg istniał – *veluti si Deus daretur*”²⁵. Bawarski teolog, nawiązując w swej propozycji do myśli Blaise’a Pascala, zauważa, że w ten sposób ludzka wolność nie tylko nie byłaby ograniczona, ale znalazłaby właściwy punkt odniesienia. Co więcej, według Ratzingera w tym przełomowym momencie potrzeba wyraźnego świadectwa ludzi, którzy uczyniliby Boga wiarygodnym we współczesnym świecie: „Potrzebujemy ludzi takich jak Benedykt z Nursji, który w czasach degradacji i upadku zagłębił się w skrajnej samotności i potrafił – po wielu duchowych oczyszczeniach, jakie musiał przeżyć, aby wspiąć się ku światłości – powrócić i założyć Monte Cassino, miasto na górze, które po wielu zniszczeniach zjednoczyło siły, z których powstał nowy świat”²⁶.

2. Jedność celem aktywności społecznej

Społeczeństwo stanowi w istocie system wzajemnych powiązań, które są utrwalone w formie instytucji, opisane w prawie lub aktualnie realizowane w interakcjach społecznych. Właściwym kierunkiem rozwoju życia społecznego, a także kryterium oceny powiązań międzyosobowych, jest jedność. Wzrost poczucia jedności jako stanu, w ramach którego nie ma przestrzeni na niesprawiedliwe podziały, stanowi miarę humanizacji, będącej jednym z zasadniczych postulatów nauczania społecznego Kościoła²⁷. Umocnienie jedności, wyrażającej doskonałość stosunków społecznych, dokonuje się na drodze pojednania. Można zatem sformułować tezę, iż pojednanie stanowi jeden z procesów społecznych warunkujących ludzki charakter środowiska życia człowieka, co najmniej w aspekcie relacji międzyosobowych. Benedykt XVI w przemówieniu do korpusu dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej (dnia 9 stycznia 2006 roku) wskazał na zależność pomiędzy prawdą a pokojem, gdzie postęp na drodze prawdy, a jednocześnie również na drodze pokoju, wynika z podjęcia trudu pojednania, możliwego przy wykorzystaniu naturalnych

²⁴ Por. J. Ratzinger, *Il rinnovamento della teologia morale*, s. 43; R. T. Ptaszek, *Wartości chrześcijańskie jako fundament bezpiecznej Europy (stanowisko Josepha Ratzingera)*, w: http://www.sapientiokracja.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=102:wartoci-chrzecijaskie-jako-fundament-bezpiecznej-europy&catid=37:robert-ptaszek&Itemid=65 [14.11.2021].

²⁵ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, s. 69-70.

²⁶ Tamże, s. 70.

²⁷ Por. *Compendium nauki społecznej Kościoła*, red. Papieska Rada „Iustitia et Pax”, Kielce 2005, 162-163.

uzdolnień człowieka, takich jak rozumność oraz wola samostanowienia²⁸. Prawda zawiera w sobie opis natury człowieka jako istoty stworzonej, z czym wiąże się kwestia nie tylko pochodzenia ludzkości, ale także dobroci przynależnej każdemu istnieniu²⁹. Ponadto prawda wyznacza cel życia osoby. Człowiek, poznając siebie, świat, porządek etyczno-moralny, partycypuje na coraz większą skalę w Boskiej dobroci jako najdoskonalszej formie istnienia. Zagadnienia prawdy w nauczaniu papieskim nie można jednak ograniczyć tylko i wyłącznie do zdolności poznawczych człowieka, interpretowanych w kontekście nauki objawionej czy też struktury bytu osobowego. Mianowicie w tradycji Kościoła – począwszy od listów św. Pawła (por. Ef 4,15) – prawda pozostaje zależna istotowo od cnoty miłości³⁰. Innymi słowy, miłość w prawdzie stanowi naczelną zasadę życia społecznego, determinującą sposób naśladowania Chrystusa, który jest określany jako „Dawca Pokoju”, będąc prawdziwym Mesjaszem. „Prawdy trzeba szukać, znajdować ją i wyrażać w ‘ekonomii’ miłości, a miłość z kolei musi być pojmowana, uwierzytelniana i wprowadzana w życie w świetle prawdy. W ten sposób nie tylko przysłuży się miłości, oświeconej przez prawdę, ale przyczynimy się do uwiarygodnienia prawdy, ukazując jej moc nadawania autentyczności i przekonywania w konkretnie życia społecznego”³¹. Prawda o Bogu, jak też o porządku etyczno-moralnym, posiada walor obiektywności. Nie jest więc pochodną skrajnie indywidualistycznej oceny ani nie podlega narzucaniu w ramach ideologii, kwestionujących podmiotowość obywateli bądź grup społecznych³². Walor obiektywności prawdy o Bogu wpływa na stabilność struktur, w obszarze których osoba posiada centralne i nienaruszalne miejsce³³.

Prawda dotycząca człowieka oraz odniesienia jednostki do Boga na kanwie przykazania miłości stanowi wyzwanie niekiedy wręcz o heroicznym charakterze³⁴. Wymogi związane z przyjęciem prawdy i następnie jej głoszeniem powodują, iż współcześnie głoszone są często półprawdy lub nawet celowo upowszechniane różne postacie fałszu³⁵. Zakłamanie, dwulicowość, cynizm i tym podobne postawy same w sobie są niemoralne, przyczyniając się do upowszechniania w świecie struktur grzechowych³⁶. W celu przewycięzania niewłaściwych, a często

²⁸ Por. Benedykt XVI, *Trzeba budować pokój oparty na prawdzie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 4(2006), s. 20.

²⁹ Por. tenże, *Poznanie Boga pozwala pojąć człowieka i budować lepszy świat*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2(2008), s. 12.

³⁰ Por. tenże, *Encyklika „Caritas in veritate”*, Watykan 2009, 2.

³¹ Tamże.

³² Por. tenże, *Poznanie Boga pozwala pojąć człowieka i budować lepszy świat*, s. 14.

³³ Por. tenże, *Encyklika „Caritas in veritate”*, 2.

³⁴ Por. J. Szymik, *Theologia Benedicta*, Katowice 2011, t. I, s. 121-122.

³⁵ Por. J. Warzeszak, *Antropologia Benedykta XVI na tle błędnych antropologii współczesnych*, „Studia Teologii Dogmatycznej”, 1(2015), s. 258-259.

³⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, Watykan 1987, 36-37.

wprost nieludzkich, zjawisk Benedykt XVI postuluje pojednanie poprzedzone przebaczeniem, będącym od zawsze przedmiotem próśb Kościoła jako wspólnoty Chrystusowej. „Prośba o przebaczenie oraz równie niezbędny dar przebaczenia – wszystkich bowiem dotyczy napomnienie naszego Pana: ‘Kto (...) jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci (...) kamieniem’ (J 8,7) – to nieodzowne przesłanki pokoju. Dzięki nim pamięć zostaje oczyszczona, serce odzyskuje spokój, jaśniejsza staje się świadomość tego, czego wymaga prawda, by można było myśleć o pokoju. W tym miejscu muszę przywołać światło słowa Jana Pawła II: ‘Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia’”³⁷. Za sprawą procesu przebaczenia człowiek uświadamia sobie skalę popełnionych błędów, bazujących na fałszu jako częściowo upowszechnianej prawdzie³⁸. Przyjęcie do wiadomości niewłaściwego charakteru podejmowanych decyzji koliduje niekiedy z ideologią sukcesu, promowaną na wysokich szczeblach władzy³⁹. Z tego też względu w nauczaniu Kościoła dotyczącym przebaczenia zwraca się uwagę na konieczność współwystępowania pokory w działaniach politycznych, skuteczniającej wszelkie procesy naprawy sytuacji naznaczonych fałszem⁴⁰. Przebaczenie w aspekcie stosunków politycznych jest sposobem urzeczywistniania dobra wspólnego. Robert Imbelli zwraca uwagę w tym kontekście na swoistego rodzaju dojrzałość, według której dopiero państwo świadome swoich błędów jest w stanie się rozwijać wedle zasady dobra wspólnego. W ten sposób również systemy państwowe są w stanie „przetwać w obliczu różnego rodzaju przeciwności” ze strony innych państw⁴¹.

Sytuacja społeczna przyporządkowana zdobywaniu coraz pełniejszej prawdy cechuje się właściwą sobie dynamiką. Benedykt XVI, przemawiając do korpusu dyplomatycznego w dniu 8 stycznia 2007 roku, akcentował nie tylko znaczenie rozeznania sytuacji poszczególnych państw, ale także wzywał „do zmiany stylu życia”⁴². Proces przebaczenia w sensie powrotu do prawdy na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych funkcjonuje jako pewnego rodzaju mechanizm. Św. Jan Paweł II w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1997* zwraca uwagę na trzy elementy składowe tegoż mechanizmu przebaczenia, przy zastosowaniu którego człowiek dochodzi do integralnej prawdy⁴³. Pierwszy element cechuje się negatywnym charakterem. Proces przebaczenia jest możliwy wszędzie tam, gdzie usunięte

³⁷ Por. Benedykt XVI, *Trzeba budować pokój oparty na prawdzie*, s. 22.

³⁸ Por. J. Warzeszak, dz. cyt., s. 286-287.

³⁹ Por. Benedykt XVI, *Poznanie Boga pozwala pojąć człowieka i budować lepszy świat*, s. 14.

⁴⁰ Por. tenże, *Trzeba budować pokój oparty na prawdzie*, s. 22.

⁴¹ Por. R. Imbelli, *Obama, Lincoln i aniołowie. O prawdziwą umowę społeczną*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 3(2009), s. 50.

⁴² Por. Benedykt XVI, *Budujemy świat pokoju, sprawiedliwości i solidarności*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 4(2007), s. 11.

⁴³ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1997*, w: <https://deon.pl/kosciol/serwis-papiieski/orędzie-na-xxix-swiatowy-dzien-pokoju-1997,255675> [10.11.2021].

zostaną przeszkody znacząco utrudniające rozeznanie sytuacji lub utwierdzające człowieka w błędnym zachowaniu. Usuwanie przeszkód, poprzedzone dokonaniem pewnego wyboru, zawsze bywa obarczone ryzykiem niewłaściwego rozeznania⁴⁴. Tym niemniej kluczowe znaczenie ma czystość intencji jako szczere pragnienie realizacji dobra⁴⁵. Drugim elementem procesu przebaczenia jest funkcjonowanie instytucji przyczyniających się do rozwiązywania konfliktów. Św. Jan Paweł II ma tu na myśli nie tylko podmioty państwowe, ale także instytucje międzynarodowe, takie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, której misją jest budowanie pokoju w świecie⁴⁶. Aktywność instytucji globalnych czyni z przebaczenia cel ogólnoludzki, warunkujący docelowo rozwój każdego regionu świata, niwelując przy tym niesprawiedliwe podziały⁴⁷. Trzecim elementem procesu przebaczenia jest kształtowanie postaw przyczyniających się do pokojowego współżycia. Człowiek jest nie tylko autorem pewnych reakcji pokojowych, ale także odbiorcą sygnałów pochodzących od bliźnich, chociażby w ramach procesu socjalizacji. „Trwały pokój nie zależy jednak tylko od struktur i mechanizmów. Jego fundamentem jest przede wszystkim pewien styl współżycia ludzi, nacechowany wzajemną akceptacją i zdolnością szczerego przebaczenia. Wszyscy potrzebujemy przebaczenia ze strony naszych braci, wszyscy zatem winniśmy być gotowi przebaczać. Prosić o przebaczenie i przebaczać – oto droga prawdziwie godna człowieka; to czasem jedyna droga wyjścia z sytuacji naznaczonych przez zadawnioną i zacięłą nienawiść”⁴⁸. Proces przebaczenia, wychodzący od interakcji społecznych, jest kluczowym elementem dobra wspólnego⁴⁹. Dobro odpowiada najpełniej wszelkim stanom przezwyciężenia nienawiści, wojen czy zbrojeń⁵⁰.

Św. Jan Paweł II, charakteryzując zagadnienie pojednania zachodzącego na kanwie przebaczenia, dotyczące przypowieści o synu marnotrawnym, zwraca uwagę na dwie cechy odnowionego stanu jedności. Po pierwsze, pojednanie wyraża i pogłębia poczucie wspólnotowości. Jedność z innymi osobami, przy szacunku dla ich godności osobowej i nienaruszalnych praw, jest fundamentem stabilnych struktur społecznych, optymalizujących integralny rozwój w wymiarze jednostkowym i grupowym⁵¹. Społeczeństwo będące wspólnotą lub przynajmniej posiadające jej

⁴⁴ Benedykt XVI, *Budujemy świat pokoju, sprawiedliwości i solidarności*, s. 51.

⁴⁵ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławek 1998, s. 282.

⁴⁶ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1997*, dz. cyt.

⁴⁷ Por. Benedykt XVI, *Od was zależy los waszych narodów*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 9(2007), s. 36.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1997*, dz. cyt.

⁴⁹ Por. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 526-606, 26.

⁵⁰ Por. Benedykt XVI, *Od was zależy los waszych narodów*, s. 36.

⁵¹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et poenitentia”*, 9.

cechy najpełniej wyraża zamysł Boży względem świata⁵². Po drugie, pojednane społeczeństwo ma charakter dialogiczny. Wymiana cechująca się postawą otwartości, zdolności do kompromisu bądź też wolą wspólnego osiągania celów konsoliduje relacje społeczne. Jedność społeczna jest zawsze wyrazem siły pożytkowanej na poczet utrwalania elementów osobowych jako niezmiennych czynników wspólnototwórczych⁵³. Marginalizowanie grup społecznych lub uprzedmiotawianie jednostek, połączone z odmawianiem im prawa głosu, jest zawsze wyrazem niesprawiedliwości⁵⁴. Postawa dialogu, na co zwraca uwagę papież Franciszek, prowadzi do wzrostu współodpowiedzialności za szeroko rozumianą rzeczywistość społeczną. Ludzie komunikujący się ze sobą realizują wspólne plany, będące elementami składowymi rozwoju integralnego⁵⁵. Budowanie „wspólnego domu” jest w istocie czymś więcej niż tylko potwierdzeniem szacunku dla środowiska w formie ekologicznych koncepcji. Mianowicie „wspólny dom” cechuje się jednością przez to, iż każdy zajmuje w nim właściwe sobie miejsce. Ów postulat dotyczy zarówno relacji między jednostkami, jak też pomiędzy grupami, takimi jak naród. Jedność proklamowana przez Kościół dotyczy różnorodnych partnerów, będących podmiotami społecznymi⁵⁶.

Znaczenie pojednania w kontekście struktur społecznych najpełniej uwidacznia się w ramach różnego rodzaju dzieł miłosierdzia. Człowiek wewnętrznie pojednany realizuje właściwe sobie powołanie właśnie w formie dzieł miłosierdzia⁵⁷. Pojednane społeczeństwo stanowi grupę, w której każdy człowiek jest darzony należnym sobie szacunkiem, wynikającym z godności osobowej oraz praw człowieka⁵⁸. Benedykt XVI, podkreślając konieczność urzeczywistniania wizji społeczeństwa pojednanego, wskazuje na wzajemne powiązanie wiary i rozumu, które wyznaczają ramy współpracy pomiędzy Kościołem a państwem w zakresie szerzenia sprawiedliwości społecznej. „Wiara pozwala rozumowi lepiej spełniać jego zadanie i lepiej widzieć to, co jest mu właściwe. W tym miejscu należy umieścić katolicką naukę społeczną: nie ma ona zamiaru przekazywać Kościołowi władzy państwa. Nie chce również narzucać tym, którzy nie podzielają wiary, perspektyw i sposobów zachowania, które do niej przynależą. Po prostu chce mieć udział w oczyszczaniu rozumu i nieść pomoc, aby to, co sprawiedliwe mogło tu i teraz być

⁵² Por. Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*, Watykan 1963, 3.

⁵³ Por. ReP 9; S. Tokarek, *Ewangelizacja według Benedykta XVI*, „Studia Teologiczno-Historyczne”, 33(2013), s. 251-252.

⁵⁴ Por. Benedykt XVI, *Budujemy świat pokoju, sprawiedliwości i solidarności*, s. 52.

⁵⁵ Por. Franciszek, *Encyklika „Laudato si”*, Watykan 2015, 164.

⁵⁶ Por. tamże, 172, 175; Benedykt XVI, *Budujemy świat pokoju, sprawiedliwości i solidarności*, s. 52.

⁵⁷ Por. J. Szulist, *Wzrastanie w miłosierdziu. Uczynki miłosierdzia względem duszy w nauczaniu społecznym Kościoła*, Pelplin 2015, t. I, s. 28.

⁵⁸ Por. K. Wojtyła, *Katolicka etyka społeczna*, Lublin 2018, s. 73-74.

rozpoznane, a następnie realizowane”⁵⁹. Sprawiedliwość stosunków społecznych potwierdza jedność w społeczeństwie, które przenika do głębi jestestwo człowieka. Stąd też jawi się potrzeba odpowiednio uformowanych sumień⁶⁰. Chodzi tutaj nie tylko o kwestię utożsamienia osoby ludzkiej z porządkiem etycznym moralnym wynikającym z Objawienia, ale nade wszystko o zdecydowaną wolę trwania w wolności od grzechu⁶¹. Wszelkie niedoskonałości moralne wyrażają bowiem wewnętrzne rozproszenia, uniemożliwiając w efekcie odczytywanie nauki Bożej, niezbędnej przecież w „ewangelicznej przemianie świata”⁶². Pokonanie grzechu czyni człowieka wolnym. Nie sposób realizować sprawiedliwości tam, gdzie istnieją jakiegokolwiek przeszkody natury moralnej. Zawierzenie Chrystusowi, o czym przypomina Benedykt XVI, prowadzi do sprawiedliwości nie tylko przed Bogiem, ale również przed ludźmi. Powyższa zależność jest możliwa dzięki temu, iż zarówno wolą Boga, jak też humanizujących społeczeństw, jest zachowanie nienaruszalności godności osobowej i praw człowieka⁶³. Ochrona osoby i jej centralne miejsce w stosunkach społecznych wyraża integralny rozwój, przekładający się na coraz intensywniejszą jedność na gruncie nadprzyrodzonej miłości.

Podsumowanie

W nauczaniu Benedykta XVI zagadnienie pojednania jest kategorią społeczną trwale obecną w dokumentach i w praktyce Kościoła. Doświadczenie wspólnoty, łaski sakramentalne oraz jedność porządku zbawczego stanowią wyznaczniki postępowania chrześcijan, którzy zamierzają partycypować na coraz większą skalę w Boskim życiu. Przekraczanie przyrodzonych granic wyznacza dynamikę życia człowieka, w której miłość Boża jest największym inspiratorem. Tradycja chrześcijańska wiąże przebaczenie z pojednaniem. Przebaczenie oznacza przewyciężenie błędów, fałszu, aby na fundamencie prawdy kształtować relacje społeczne. Odniesienie do integralnej prawdy stymuluje rozwój w wymiarze ogólnoludzkim, w aspekcie którego zachowanie nienaruszalnej godności osobowej i praw człowieka stanowi centralną zasadę społeczną. Pojednanie jest konsekwencją przebaczenia, zmierzającą do pogłębienia poczucia wspólnotowości i wyrażającą się w gotowości do dialogu, dzięki czemu następuje humanizowanie odniesień międzyjednostkowych. Pojednanie jako kategoria społeczna w ocenie Benedykta XVI wyraża się nie tylko w aktywnościach indywidualnych. Konieczne jest

⁵⁹ Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, Watykan 2005, 28.

⁶⁰ Por. J. Szulist, *Teologia państwa w pismach Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, Toruń 2016, s. 55.

⁶¹ Por. Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, 28.

⁶² Por. S. Tokarek, dz. cyt., s. 252.

⁶³ Por. Benedykt XVI, *Poznanie Boga pozwala pojąć człowieka i budować lepszy świat*, s. 14.

niekiedy zaangażowanie instytucji takich jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, które szerzą pokój, niwelując wszelkie formy marginalizacji w świecie. Dopiero bowiem pojednane społeczeństwo może w pełni realizować właściwy sobie etos, którym jest postępowanie według przykazania miłości Boga i bliźniego. Dzieła miłosierdzia wyrażają istotę wszelkiej sprawiedliwości, która posiada swój początek i doskonale spełnienie w niezmiennej woli Bożej. Pojednanie realizowane w realiach społecznych jest promowaniem kultury, będącej zasadniczym przejawem cywilizacji chrześcijańskiej. Benedykt XVI wskazuje w tym kontekście na konieczność przebaczenia i pojednania, która na nowo przywraca światu integralną koncepcję rozwoju, wolną od wszelkiego rodzaju redukcjonistycznych trendów.

Literatura

- Benedykt XVI, *Budujemy świat pokoju, sprawiedliwości i solidarności*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 4(2007), s. 51-54.
- Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, Watykan 2009.
- Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, Watykan 2005.
- Benedykt XVI, *Od was zależy los waszych narodów*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 9(2007), s. 36.
- Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju. 1 stycznia 2007 roku*, w: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20061208_xl-world-day-peace_pl.html [16.11.2021].
- Benedykt XVI, *Poznanie Boga pozwala pojąć człowieka i budować lepszy świat*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2(2008), s. 12-15.
- Benedykt XVI, *Trzeba budować pokój oparty na prawdzie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 4(2006), s. 20-23.
- Franciszek, *Encyklika Laudato si*, Watykan 2015.
- Góźdz, K., *Kościół zbawienia*, Lublin 2010.
- Imbelli, R., *Obama, Lincoln i aniołowie. O prawdziwą umowę społeczną*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 3(2009), s. 49-50.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Reconciliatio et paenitentia*, Watykan 1984.
- Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, Watykan 1987.
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1997*, w: <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/oredzie-na-xxix-swiatowy-dzien-pokoju-1997,255675> [10.11.2021].
- Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, Watykan 1963.
- Kompendium nauki społecznej Kościoła*, red. Papieska Rada „Iustitia et Pax”, Kielce 2005.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 526-606.
- Olejsnik, S., *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławek 1998.
- Ptaszek, R.T., *Wartości chrześcijańskie jako fundament bezpiecznej Europy (stanowisko Josepha Ratzingera)*, w: http://www.sapientiokracja.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=102:wartoci-chrzecijaskie-jako-fundament-bezpiecznej-europy&catid=37:robert-ptaszek&Itemid=65 [14.11.2021].
- Ratzinger, J., *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005.
- Ratzinger, J., *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2005.
- Ratzinger, J., *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005.

- Ratzinger, J., *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005.
- Ratzinger, J., *Il rinnovamento della teologia morale: prospettive del Vaticano II e di Veritas splendor*, w: *Camminare nella luce. Prospettive della teologia morale a partire da Veritatis splendor*, red. L. Melina, J. Noriega, Roma 2004, s. 35-45.
- Ratzinger, J., *Przyszłość Kościoła*, w: *Opera omnia, t. VIII/2: Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, red. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2013, s. 1061-1172.
- Ratzinger, J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1994.
- Spengler, O., *Der Untergang des Abendlandes. Umrisse einer Morphologie der Weltgeschichte*, München 1927.
- Szulist, J., *Teologia państwa w pismach Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, Toruń 2016.
- Szulist, J., *Wzrastanie w miłosierdziu. Uczynki miłosierdzia względem duszy w nauczaniu społecznym Kościoła*, Pelplin 2015, t. I.
- Szymik, J., *Theologia Benedicta*, Katowice 2011, t. I.
- Tokarek, S., *Ewangelizacja według Benedykta XVI*, „*Studia Teologiczno-Historyczne*”, 33(2013), s. 247-256.
- Warzeszak, J., *Antropologia Benedykta XVI na tle błędnych antropologii współczesnych*, „*Studia Teologii Dogmatycznej*”, 1(2015), s. 257-290.
- Wojtyła, K., *Katolicka etyka społeczna*, Lublin 2018.